

W niedzielę, 26 maja wybory do Parlamentu Europejskiego. W naszym mieście szykuje się wielki wyborczy pojedynek. Kto trafi do Europarlamentu?

>> I-IV

informator samorządowy

Łącznik zielonogórski

nr 19 (312) 17 maja 2019

www.LZG24.pl



Kocioł rozgrzany, a w nim bogactwo smaków i aromatów prosto z Węgier... Warsztaty kociołkowania to tylko jedna z atrakcji nocy w Muzeum Ziemi Lubuskiej. Co jeszcze szykuje placówka na sobotę, 18 maja? Jakże atrakcje czekają na nas w Drzonowie i Świdnicy? Sprawdź program XIII Europejskiej Nocy Muzeów.

>> 3

CENTRUM MZK DO ODBIORU



Komisja sprawdza wejście na wiadukt



Do dyspozycji pasażerów jest też winda

Kończą się prace przy jednej z najbardziej widocznych inwestycji w mieście. – Rozpoczęliśmy odbiór budynku centrum przesiadkowego. W czerwcu chcemy przenieść do niego punkt sprzedaży biletów – mówi Barbara Langner, dyrektorka MZK.

Obiekt jest już gotowy. Teraz trzeba sprawdzić, czy wszystko jest dobrze zrobione i zgodnie z oczekiwaniami. – Oceniam, że jakość robót jest dobra – mówi

B. Langner. – Sprawdzamy szczegóły.

W budynku znajdzie się punkt obsługi klientów, poczekalnia i toalety. Z obu stron, pod dachem, zatrzy-

mywać się będą autobusy. Również pod dachem przejdziemy na dworzec i kolejowe perony. Tutaj prace jeszcze trwają. Z budynku będzie można przejść na pobliski

wiadukt, korzystając z zadanych schodów lub windy.

Trwają ostatnie prace przy wyremontowanych ulicach. One również wkrótce powinny dobieć końca. (tc)



Centrum przesiadkowe – tutaj zatrzymywać się będzie duża część autobusów jeżdżących po mieście

Zdjęcia Piotr Jędzura



W budynku będzie punkt obsługi pasażerów MZK



Pasażerowie odpoczną w poczekalni



Na sąsiedni wiadukt prowadzi specjalny łącznik

Tak świętowali nasi strażacy!

To było prawdziwie strażackie święto w samym sercu Zielonej Góry. Funkcjonariusze Państwowej Straży Pożarnej i strażacy-ochotnicy otrzymali wyróżnienia za zaangażowanie w codzienną służbę.

Mundury wyjściowe zostały wyjęte z szafy, koszule wyprasowane, buty wypastowane. Maj to dla wszystkich strażaków miesiąc wyjątkowy, bo właśnie wtedy obchodzą swoje święto. W Zielonej Górze uroczystości odbyły się w sobotę, 11 maja, na placu Bohaterów. Strażacy tłumnie przybyli do centrum miasta, by spędzić ten czas w swoim gronie. O godz. 12.00 rozpoczęła się msza w kościele pw. Najświętszego Zbawiciela, po jej zakończeniu, przy akompaniamencie orkiestry dętej,



Medal mł. bryg. Ryszardowi Gurze przypina druh Janusz Kubicz
Zdjęcia Piotr Jędzura

strażacy przemaszewali na plac Bohaterów. Tam, podczas uroczystego apelu kilkudziesięciu funkcjonariuszy Państwowej Straży Pożarnej oraz strażaków-ochotników zostało wyróżnionych i odznaczonych medalami w podziękowaniu za zaangażowanie w pełnioną służbę. W tzw. międzyczasie, na parkingu przy Centrum Biznesu, trwał pokaz sprzętu strażackiego. Każde dziecko mogło poczuć się jak prawdziwy bohater, ubierając hełm i siadając za kierownicą wozu strażackiego. (ap)



Jednym z punktów strażackiego święta było uroczyste wręczenie druhom z OSP w Przylepie sztandaru

ODZNACZENIA

Medale Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy

● **Medal Srebrny za Długoletnią Służbę:** asp. Arkadiusz Drozdek oraz st. ogn. Wojciech Szuster

● **Medal Brązowy za Długoletnią Służbę:** asp. sztab. Adam Domański, st. asp. Piotr Grabas, st. ogn. Przemysław Kaczmarek, asp. Jarosław Kuźniak, ogn. Marcin Semkło oraz st. ogn. Seweryn Szpytko

Medale Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji

● **Brązowa Odznaka Zasłużony dla Ochrony Przeciwoża-**

rowej: kpt. Łukasz Januszewicz, mł. bryg. Robert Skiruk, st. asp. Bogdan Sołoduchin

Medale za Zasługi dla Pożarnictwa przyznane przez Prezydium Zarządu Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP Województwa Lubuskiego

● **Złoty Medal:** Paweł Sroczyński (OSP Racula)

● **Brązowy Medal:** Maja Bartkiewicz, Andrzej Gedrange, Urszula Marciniak-Ring, Bartosz Oleksy, Mateusz Oleksy (wszyscy OSP Racula), Emil Krawczyk (OSP Jarogniewice), Dominik Ławecki, Natalia Morda, Katarzyna Rzepka (wszyscy OSP Zawada)

Nagrody Prezydenta Miasta Zielona Góra

● **Złoty Medal:** mł. bryg. Ryszard Gura, st. ogn. Renata Józwiak, st. ogn. Robert Mały (wszyscy PSP), Krzysztof Zieliński (OSP Przylep), Piotr Sienkiewicz, Grzegorz Kasperski (obaj OSP Stary Kisielin), Rafał Fórmanik (OSP Zawada), Jerzy Potyra (OSP Racula)

● **Srebrny Medal:** asp. Arkadiusz Drozdek, kpt. Łukasz Januszewicz, st. kpt. Arkadiusz Kaniak (wszyscy PSP), Adam Żelazny, Tomasz Oparski (obaj OSP Ochla), Jarosław Smaruj (OSP Stary Kisielin), Patryk Boniakowski (OSP Zawada), Andrzej Rosynek

(OSP Jarogniewice), Hanna Dobrowolska (OSP Racula), Gabriela Grzegórk, Małgorzata Żyła (obie OSP Sucha), Anna Pater (OSP Przylep)

● **Brązowy Medal:** kpt. Grzegorz Haniszewski, asp. Jarosław Kuźniak, mł. asp. Radosław Popiół, st. ogn. Leszek Wojciechowski, st. asp. Bogdan Sołoduchin (wszyscy PSP), Tomasz Krawczyk, Katarzyna Dytko, Ewa Biegańska (wszyscy OSP Jarogniewice), Zdzisław Ludwiczak (OSP Stary Kisielin), Natalia Morda (OSP Zawada), Przemysław Marciniak (OSP Racula), Mateusz Makowski (OSP Sucha), Łukasz Mizak (OSP Przylep).

PIÓRKIEM CEPRA >>>



W ZIELONEJ GÓRZE

Teraz czas na szkoły!

Zielonogórzanie wciąż mogą współtworzyć znaną grę „Monopoly”. Kolejne miejsce na planszy będzie należało do jednej z naszych podstawówek. Której szkoły zdjęcie trafi do gry, o tym zadecyduje filmowy konkurs!

„Od zera do milionera. Moja przyszłość w Zielonej Górze” to hasło konkursu polegającego na nakręceniu 60-sekundowego filmu opowiadającego o przyszłości w naszym mieście. Konkurs jest adresowany do uczniów miejskich szkół podstawowych. Nagrodą dla twórców najlepszego filmu będzie

ekspozycja zdjęcia szkoły w grze „Monopoly”. Dodatkową nagrodą jest współtworzenie z organizatorem konkursu filmowego, czyli firmą Winning Moves Polska oraz urzędem miasta, dedykowanej „Karty Szansy”, która będzie integralną częścią gry. Gra „Monopoly Zielona Góra” trafi do sprzedaży pod koniec 2019 r. Będzie ją można kupić: w stacjonarnych sieciach handlowych i internetowych, np. empik, Smyk, ToysRus, Tesco, Auchan oraz allegro.pl

Filmy należy zamieszczać w serwisie YouTube. Organizatorzy czekają na zgłoszenia do 9 czerwca. Regulamin konkursu oraz więcej informacji na stronie www.zielona-gora.pl, w zakładce aktualności. (ap)

W DRZONKOWIE

Zebrań przegłosuje plan

Po dwóch spotkaniach konsultacyjnych odbędzie się zebranie wiejskie, podczas którego mieszkańcy wybiorą wariant koncepcji planu miejscowego w Drzonkowie, w rejonie ul. Olimpijska - ul. Słoneczna. Zebranie odbędzie się w poniedziałek, 20 maja o godz. 18.30 w szkole podstawowej w Drzonkowie.

Na prośbę mieszkańców, rysunki pokazywane podczas spotkań są dostępne na BIP urzędu miasta, w dziale Planowanie Przestrzenne, pod linkiem „Koncepcje”.

Pod głosowanie zostaną przedstawione koncepcje w wersji, które zamieszczone są na stronie internetowej. Uwagi pisemne będzie można złożyć w urzędzie miasta po wyborze jednego z wariantów. (tc)

W ZIELONEJ GÓRZE

Jak uzyskać pomoc

Na Dzień Osób z Niepełnosprawnością zaprasza zielonogórski oddział ZUS. 21 maja (wtorek) w godz. 10.00-13.00 w sali obsługi klienta budynku przy ul. Kupieckiej 65 eksperci z ZUS, PEFRON, NFZ, Miejskiego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności oraz z fundacji działających na rzecz osób niepełnosprawnych, będą udzielać porad i informacji o pomocy, jaką mogą one otrzymać. Eksperti podpowiedzą m.in.: jak uzyskać rentę, wyjechać na turnus rehabilitacyjny, ubiegać się o dotację na rozpoczęcie działalności... Zorganizowane zostaną też pokazy dotyczące savoir-viv'e wobec osób poruszających się na wózku inwalidzkim i niedowidzących. (el)

W ZIELONEJ GÓRZE

Kto widział Rudusia?

- Jesteście ostatnią deską ratunku - napisała do nas pani Irena z Raculi. Zaginął jej ukochany kot. Wyszedł z domu ok. 19.00, w połowie kwietnia. Rudus jest rudy, ma zielone oczy, biały „krawacik”, na prawym uchu uszczerbek, na górnym dziąśle czarną kropkę, jeden złamany ząb, jest wykastrowany. Ma ok. 3 lat. Pani Irena czeka na wiadomości, tel. 661 124 094. Znalazcę nagrodzi. (dsp)



Fot. Archiwum

Łącznik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy
ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 13, 65-048 Zielona Góra

e-mail: redakcja@Lzg24.com.pl, tel. 666 848 983

Redaktor naczelny: Tomasz Czyżniewski

Redaktor prowadząca: Daria Śliwińska-Pawlak

Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra

Nakład: 62 tys.

Z ŻYCIA MIASTA >>>



W sobotę świętowaliśmy radośnie Międzynarodowy Dzień Rodziny. Mnóstwo uciechy sprawiły najmłodszym wielgaśne bańki mydlane!
Zdjęcia Piotr Jędzura



W czwartek obchodziliśmy Dzień Godności Osób z Niepełnosprawnością Inteligentalną oraz Europejski Dzień Walki z Dyskryminacją Osób Niepełnosprawnych

Wielka porcja wiosennej zabawy!

Imprez, dla których warto „zdradzić” na chwilę wysłużony fotel jest tyle, że nie skończy się na jednym skoku w bok! Kalendarz pęka w szwach od atrakcji. Przed nami nocne zwiedzanie muzeów, festiwal piwa, koncerty gitarowe a na horyzoncie Bachanalia!

NOCKA W MUZEUM

To tylko jedna noc, a muzealnych propozycji kilka! Świętujemy XIII Europejską Noc Muzeów. Trzeba się zdecydować na jedną lokalizację albo kursować w sobotę, 18 maja, pomiędzy placówkami.

● Muzeum Ziemi Lubuskiej zaprasza na Węgierską Noc, podczas której będziemy mieli okazję poznać bliżej historię, kulturę i tradycje tego narodu. Na początek, o 17.00, przed gmachem MZL wystąpi Kapela Szabolcsa Szilágyiego z parą tancerzy. 17.15 - „Historia Węgier” - wykład ilustrowany ambasadora Ákosa Engelmayera i Jánosa Tischlera. 17.30 - „Kąkole, bławatki i maki od niepamiętnych czasów zdołały ludowe wianki, pasy i serdaki” - warsztaty plastyczne. 18.00, przed gmachem - „Kociołkowanie”, warsztaty gotowania. 18.30 - „Nie tylko Omega”, wykład o węgierskiej muzyce rockowej. 18.30 - rozmowa o węgierskiej piłce nożnej. 19.00 - otwarcie wystawy „Hungarikum - sztuka ludu Matyó” i „W jak Węgry, W jak wino” oraz konkurs wiedzy o Węgrzech. 20.00 - wykład o fotografii węgierskiej. 21.30 (rejestracja) - HungAry Bistro! - węgierska kuchnia, kultura i wino. 21.00 - Hungarian shorts - pokaz krótkometrażowych i animowanych filmów węgierskich. 23.00 - występ Kapeli Szabolcsa Szilágyiego z parą tancerzy. Szczegóły na stronie <http://mzl.zgora.pl/2019/05/18/wegierska-noc-w-muzeum/>

● Jeśli chcesz się dowiedzieć, czym raczyli się nasi przodkowie, wybierz się do

Muzeum Archeologicznego Środkowego Nadodrza w Świdnicy. O 15.00 ruszamy w podróż kulinarną przez wieki. Impreza pt. „Ab ovo ad mala” potrwa do 21.00. O 15.15 - wykład pt. „Skąd wiemy, co jadali nasi przodkowie?”. O 15.45 - warsztaty, pokazy i degustacje, gra terenowa. O 17.00 - pląsy w wykonaniu dzieci z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Świdnicy. O 17.30 - ciąg dalszy warsztatów i pokazów. O 19.00 biesiada przy muzyce zespołu Koło Jana, ognisko z kiełbaskami. O 16.00, 17.30 oraz 19.00 zwiedzanie ekspozycji z przewodnikiem (zbiórka w holu).

● Na widowiskowe pokazy od 18.00 do 22.00 zaprasza Lubuskie Muzeum Wojskowe w Drzonowie. Wystąpią z bombardą znak do rozpoczęcia! 18.30 - pokaz jazdy kaskaderskiej, 19.30 - walki i obyczaje rycerskie, 20.15 - działanie wyrzutni rakiet 2K11 Krug, 20.30 - strzelanie z broni przeciwpancernej, 21.00 - dawne tańce rycerskie. O 21.30 pokaz świetlno-muzyczny przy odpalonym czołgu T-72, o 21.45 - działanie miotacza płomieni. Przez cały czas będzie można zwiedzać wystawy „34. Brygada Kawalerii Pancernej” oraz „Rekonstrukcja moja pasja”, zaprezentuje się KTO ROSOMAK z 17. Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej, czynne będą stoiska modelarskie, krótkofalowców oraz gastronomiczne. Prowadzona będzie też sprzedaż cegiełek na konserwację eksponatów. Do LMW można będzie dojechać darmowymi autobusami MZK. Szczegóły na

stronie <http://www.muzeum.drzonow.eu/>

● „Bajkowy zwierzynek” czeka na najmłodszych i ich opiekunów w Muzeum Ilustracji Książkowej (Biblioteka Norwida). W godz. 19.00-22.00 zwierzęta wyruszą w morską podróż na żaglowcu ze sta-



Sztukę kociołkowania poznasz w Muzeum Ziemi Lubuskiej
Fot. Materiały MZL

rej balii (zajęcia literacko-plastyczne). Goście będą rozwiązywać też zagadki, rebusy i krzyżówki, poznają czarną sztukę odbijania grafik, zwiedzą ekspozycję muzeum.

FESTIWAL SMAKOSZY IMELOMANÓW

Tego jeszcze w naszym mieście nie było! Od 17 do

19 maja, na pl. Bohaterów odbędzie się pierwsza edycja Lotnego Festiwalu Piwa.

- Przygotujcie się na prawdziwe święto jedzenia i muzyki! - zachęcają organizatorzy. - Oprócz rzemieślniczych browarów, na festiwalu pojawią się też food trucki z jedzeniem

22.00, sobota - 12.00-22.00, niedziela - 12.00-20.00.

WIECZORY Z GITARĄ

Ruszył XV Międzynarodowy Festiwal Gitarowy. Święto gitary klasycznej w tym roku odbywa się od 16 do 19 maja.

Koncert inaugurujący odbędzie się w Filharmonii Zielonogórskiej, w piątek, 17 maja, o 19.00. Wystąpią: Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Zielonogórskiej oraz Ahmed Dickinson Cardenas, Kitharsis Guitar Duo, Alexandra Petrișor & Dragoș Horghidan, Erlendis Quartet, José Valente. Bilety w MUZ-ART oraz w FZ (godzinę przed koncertem). W sobotę, 18 maja, na koncert „Gitary u Luteranów” można się wybrać do kościoła ewangelicko-augsburskiego, o 19.00 wystąpią Katarzyna Smolarek oraz Tomasz Radziszewski. W niedzielę, 19 maja, o 12.00, w Piwnicy Artystycznej Kawon wystąpi zespół Morte Plays. Więcej na stronie www.ltg.com.pl

WYPRAWA DO ŚWIATA ROŚLIN

Ogród Botaniczny Uniwersytetu Zielonogórskiego zaprasza w sobotę, 18 maja na wydarzenie „Fascynujący Świat Roślin”.

Będą dwie wycieczki po ogrodzie, poprowadzi je Sebastian Pilichowski. Pierwsza w godz. 11.00-12.00, druga - 12.00-13.00. Zbiórka przy stawie. Z kolei „Warsztat BIO-graficzny”, odbędzie się w godz. 13.00-15.00 oraz 15.00-17.00. To warsztaty plastyczne inspirowane prostą techniką graficzną i bogactwem świata roślin, odbędą się na polanie w cen-

trum ogrodu. Na wycieczkę i warsztaty obowiązują limity miejsc. 18 maja, na portierni będą dostępne talony. Do jednego biletu przysługuje jeden talon na wycieczkę i jeden na warsztaty.

BACHANALIA

W poniedziałek, 20 maja, studenci rozpoczynają swoje święto. I będą się bawić aż do soboty! Do wspólnych uciech zapraszają wszystkich mieszkańców.

Rzućmy okiem na program Dni Kultury Studenckiej. Przez cały tydzień nie zabraknie stałych, ulubionych punktów programu, ale i nowości. **Poniedziałek, 20 maja**, m.in.: Parada Bachanaliowa (12.00, ul. Szafrana 4), Bachanaliowy Gigantoball III (18.00, kampus B), Wielkie Grillowanie (19.00, al. Wojska Polskiego). **Wtorek, 21 maja**, m.in.: Bieg o Puchar JM Rektora UZ (10.30, stadion UZ), Zmagania Akademików (15.15, boisko, kampus A), Stand Up Polska (19.30, aula UZ). **Środa, 22 maja**, m.in.: Mistrzostwa Flanek (16.00, boisko przed DS Ziemowit), V Gala Laur Naukowca (19.00, Lubuski Teatr).

Czwartek i piątek to dwa dni koncertowe, scena od 17.00 na stadionie UZ przy ul. Wyspiańskiego. **23 maja** wystąpią: Taxita, DJ Soina, Quebonafide, Organek. **24 maja** wystąpią: Ted Nemeth, O.S.T.R., Nosowska, DJ Hazel&Drum.

W sobotę, 25 maja, o 13.00 wystartuje I Wielki Bieg Pokonać Raka (start urząd marszałkowski). Szczegóły na stronie bachanalia.pl

(dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Szykuj się na taneczne święto!

Zielona Góra już po raz trzeci stanie się stolicą tańca. Do naszego miasta przyjadą najlepsi tancerze z całej Polski i sąsiednich państw. Wszystko za sprawą Tancbuda Challenge vol. 3.

Tego wydarzenia nie mogą przegapić miłośnicy tańca. Blisko 1.300 tancerzy przez trzy dni: 24, 25 i 26 maja zawładnie halą CRS, gdzie dadzą popis własnych umiejętności, tańcząc hip hop, house czy breaking. W piątek odbędą się tam specjalne warsztaty, w sobotę i niedzielę - turnieje.



- Tego wydarzenia nie mogą przegapić miłośnicy tańca - twierdzą Radosław Blonkowski, Janusz Kubicki i Filip Czeszyk
Fot. Piotr Jędzura

- Hala sportowa daje nam, jako organizatorom, nowe możliwości. Turnieje będą odbywać się w dwóch salach jednocześnie, co nie zdarza się na innych tego typu imprezach - z dumą opowiadał podczas konferencji prasowej o rozwoju Tancbuda Challenge Radosław Blonkowski, znany jako Rademenez.

W pierwszej edycji turnieju wzięło udział około 500 osób, w drugiej blisko 1.000, teraz będzie ich 1.300.

- To geometryczny postęp! - cieszył się Filip Czeszyk, jeden z organizatorów turnieju oraz tancerz i miejski radny.

Wyjątkowe będzie również jury tegorocznego turnieju. Oceniać tancerzy

będą tylko zagraniczni sędziowie, najlepsi w swoich dziedzinach.

Tancbuda Challenge organizowana jest przy pomocy finansowej miasta, samorządu województwa lubuskiego oraz prywatnych sponsorów.

- Jestem dumny, że mamy takich ludzi z pasją, którzy tworzą tak wspaniałe wydarzenia. Dzięki nim Zielona Góra to nie tylko wino, kabarety i żużel, ale także taniec - mówił prezydent Janusz Kubicki.

Organizatorzy zapraszają wszystkich zielonogórczan na Galę Finałową, niedzielą, 26 maja, godz. 18.00. Będzie można wtedy zobaczyć najlepszych tancerzy całego turnieju. Wstęp wolny. (ap)

TYDZIEŃ Z WINNICĄ

Winnica ze snów i nostalgii

Na wzniesieniu między Łazem a Zaborem od ośmiu lat winne krzewy uprawia rodzina Żelaznych. Na piątkowe spotkanie ze smakami winnicy Żelazny zaprasza zielonogórska piwniczka winiarska.

Na 3-hektarowej winnicy pod Zieloną Górą rosną białe odmiany: gewürztraminer, chardonnay, riesling, red riesling, muscaris, muscat moravsky, solaris oraz czerwone: monarch i regent. Łącznie ponad 10 tysięcy roślin, latem obsypanych kolorowym gronem.

Ta winna enklawa ciszy i spokoju prawdopodobnie nigdy by nie powstała, gdyby nie Bronisław Żelazny - zmarły przed dwoma laty w wieku 93 lat protoplasta winiarskiego rodu Żelaznych - i jego nostalgia za francuskimi polami winorośli, którą nosił w sercu przez kilkadziesiąt lat. Bo Bronisław wychował się, chodził do szkół i dorastał we Francji, do której jego rodzice wyemigrowali „za chlebem”. Na francuskim południu polski emigrant dostał pracę w gospodarstwie rolnym, wśród winnych krzewów, które potem

tak mocno zapadły w pamięć jego syna. „Kraj lat dziecińczych” w jego wspomnieniach jawił się niczym winne eldorado.

- Opowiadał o nim bardzo często, zawsze z wyrażoną tęsknotą. O pracy na winnicy, zbiorach winogron i o produkcji wina - wspomina Zdzisław Żelazny, syn Bronisława. W nim samym szale zainteresowania przechyliło odradzające się w Lubuskiem winiarstwo. Zdzisław spakował nawet manele i pojechał na niemieckie i czeskie winnice, żeby na własne oczy zobaczyć magię miejsc, o których opowiadał ojciec.

W 2008 r., pod wpływem ojcowskiej tęsknoty za francuskim dzieciństwem i głównie dla niego, około 300 winnych krzewów ojciec z synem posadzili na rodzinnym gruncie w Maszewie pod Krosnem Odrzańskim. Wyrósł i obro-



W 2012 r. kontynuatorzy rodzinnej tradycji - Zdzisław, Piotr i Katarzyna - pierwsze krzewy posadzili na wzgórzu między Łazem a Zaborem
Fot. Archiwum winnicy Żelazny

dziły prawie wszystkie, ku zdziwieniu syna. Maszewo, w którym niepodzielnie rządy nad niewielką rodzinną winnicą sprawował nestor rodu, stało się dla niego małą namiastką francuskiego wspomnienia. Dla Zdzisława i jego syna Piotra „haczykiem”, który ostatecznie

połknęli, a dla całej rodziny Żelaznych spoiwem. Do Maszewa na weekendy przyjeżdżali cztery pokolenia Żelaznych: Bronisław, jego syn Zdzisław, wnuk Piotr, najpierw z dziewczyną, potem z żoną i wreszcie starszy z dwóch prawnuków, synek Piotra i Katarzyny.

Takie były winiarskie początki rodziny Żelaznych. W 2012 r. kontynuatorzy rodzinnej tradycji - Zdzisław, Piotr i Katarzyna - pierwsze krzewy posadzili na wzgórzu między Łazem a Zaborem. Winiarzem pełną gębą i panem na winnicy jest dziś Piotr, Zdzisław i Katarzyna to jego prawa i lewa ręka (oboje pracują jeszcze zawodowo), a prawnuki Bronisława trudną sztukę uprawiania i przetwarzania winogron na razie zaczynają od namiętności do traktora. Wszystko po kolei...

- Może któryś z synów kiedyś złapie bakcyła i zostanie na rodzinnej winnicy? - zastanawiają się Piotr i Katarzyna. Tymczasem, jeszcze w tym roku planują otwarcie winiarni i wybudowanie z cegły piwniczki degustacyjnej w Łazie, miejsca z widokiem na 36-hektarową winnicę sa-

Na Piątek z Winnicą zaprasza winnica Żelazny.

Spotkanie odbędzie się za tydzień, 24 maja o godz. 19.00. Nato- miast dziś (17 maja) gospodarzem piwniczki jest winnica Marcus. Piwniczka winiarska jest czynna przez cały tydzień w godzinach 14.00-21.00.

morządową. Ale na razie, już za tydzień, o swojej prężnie rozwijającej się rodzinnej plantacji opowiedzą w piwniczce winiarskiej na Winnym Wzgórzu w Zielonej Górze, z której widoki też są niczego sobie. Zainteresowanym przypominamy, że bilet wstępu na piątkowe spotkanie z winnicą kosztuje 10 zł od osoby. (el)

PREZYDENT NA 96 FM
w każdą środę o godzinie 12:30 w Akademickim Radiu Index
tel. 68 326 96 96 **NA ŻYWO**

W ZIELONEJ GÓRZE

Poprowadź dobrze biznes

Urząd miasta zaprasza 28 maja, w godz. 10.00-14.00, do auli „Domu Harcera” przy ul. Wyszyńskiego 19a na bezpłatne szkolenie „Biznes w dobrej formie”. Szkolenie skierowane jest do osób, które rozpoczynają własną działalność gospodarczą, mogą z niego skorzystać także przedsiębiorcy, którzy rozważają zmianę formy

prowadzonego biznesu. Zajęcia będą podzielone na trzy części tematyczne. Dowiemy się m.in. o dostępnych formach prowadzenia działalności, możliwych sposobach pozyskiwania finansowania. Wymagane są zapisy, termin do 24 maja. Tel. 68 45 64 317 (316, 330), e-mail: przedsiebiorczosc@um.zielona-gora.pl

Szczegóły na stronie www.zielona-gora.pl

(dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Rozmowy o przemyśle

Stowarzyszenie na rzecz rozwoju miasta Zielonogórskie Perspektywy zaprasza na 76. otwarte spotkanie pt. „Przemysł w Zielonej Górze”. Majowa debata poruszy m.in. takie kwestie: Jaki przemysł ma być motorem rozwoju naszego miasta? Czy możliwe jest, żeby w Zielonej Górze rozwijał się przemysł przetwórczy?

Czy mamy odpowiedni potencjał kadrowy?

Spotkanie odbędzie się w środę, 22 maja, o godz. 17.00, w Sali nr 3 (parter), Uniwersytet Zielonogórski, campus A, Wydział Matematyki, Informatyki i Ekonometrii, budynek A-29, ul. prof. Szafrana 4a. Prowadzenie: Konrad Stanglewicz, wprowadzający: prof. Janusz Szajna, Zbigniew Paruszewski.

(dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Festiwal FrankoFilm

Philippe Tłokiński i Patrycja Volny będą gwiazdami 15. edycji Międzynarodowego Festiwalu Francuskojęzycznych Filmów Krótkometrażowych FrankoFilm - Zielona Góra.

Aktorzy znani m.in. z najnowsze- go filmu Władysława Pasikowskiego pt. „Kurier” uświetnią tegoroczną edycję festiwalu, która odbędzie się

od 23 do 26 maja w siedzibie Lubuskiego Teatru. W tegorocznej edycji festiwalu udział weźmie 45 filmów krótkometrażowych, stworzonych przez młodych filmowców z Polski i innych krajów Europy i świata. Szczegółowy program festiwalu na stronie: <http://frankofilm.pl/> program-15-edycji/, wstęp bezpłatny. Za tydzień podamy więcej festiwalowych szczegółów.

(pm)



Wielki wyborczy pojedynek. Kto trafi do Parlamentu?

Za tydzień wybory. Partie polityczne na pierwszy front wysłały najgłośniejsze zielonogórskie nazwiska. Startują byli ministrowie, posłowie, marszałek, samorządowcy. Jedni są w polityce od lat i wiele zdziałali. Inni dopiero walczą o możliwość działania. Kogo wybiorą zielonogórzanie? Nasz okręg wyborczy to województwo lubuskie i zachodniopomorskie.

>> II-IV



Elżbieta Anna Polak



Jolanta Fedak



Jerzy Materna

Na podstawie materiałów udostępnionych przez komitety wyborcze

WYBORY DO PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO

- niedziela, 26 maja
- głosujemy w godz. 7.00-21.00

Złota epoka we wspólnej Europie

Rozmowa z marszałek woj. lubuskiego ELŻBIETĄ ANNĄ POLAK, kandydatką w wyborach do Parlamentu Europejskiego

- 15 lat obecności Polski w Unii Europejskiej to szeroki temat. Ale jakie było według pani największe wyzwanie dla Lubuskiego?

- Musieliśmy nauczyć się korzystać z przynależności do wielkiej europejskiej rodziny, która jest gwarantem pokoju, praworządności, tolerancji i równości szans, a także daje niespotykane dotąd możliwości wzrostu gospodarczego. Wejście do wspólnoty miało kolosalne znaczenie dla regionów, bo wszystko zaczęło się dziać szybciej, ale bez pomocy zewnętrznej, bez potężnego wkładu Unii Europejskiej - te zmiany, które dzisiaj wyraźnie widać, nie byłyby możliwe.

Nauczyliśmy się, by funduszami europejskimi sterować elastycznie. Z naszego języka znika powoli bezrobocie. Stworzyliśmy infrastrukturę, powstały nowe firmy. Mamy wpływ na powstawanie ciekawych miejsc pracy dla kadry wyspecjalizowanej, bo tworzymy warunki do rozwoju. A skoro nie ma bezrobocia, to te pieniądze warto zainwestować w kapitał ludzki, ale w innym obszarze - przeciwdziałać wykluczeniu społecznemu. Są grupy zawodowe i społeczne, które wymagają pomocy i interwencji również funduszy europejskich, jak seniorzy. Chcemy zadbać o ich zdrowie. Dlatego stworzyliśmy w regionie kilka programów profilaktycznych i prozdrowotnych, które realizujemy ze środków unijnych. W ramach Europejskiego Funduszu Społecznego finansujemy program w zakresie rehabilitacji. Jak zatrzymać emeryta w pracy, który nie może się dostać na rehabilitację? Jeżeli chodzi o walkę z rakiem, pracujemy więc nad zmianą świadomości i mentalności, aby zmienić stereotypy w tym zakresie. Profilaktyka - lepiej się badać niż leczyć! Walczymy o dłuższe i zdrowsze życie dla mieszkańców regionu. To jest numer jeden w naszym regionie.

- Coraz częściej słyszymy, że „złoty wiek” związany z wielkimi funduszami europejskimi dla Polski, dobiega końca. W nowej perspektywie finansowej UE 2021-2027 będziemy mieli już mniej środków niż w obecnej. Udało się wykorzystać ten czas?

- Ostatnie lata to naprawdę „złoty wiek” dla Lubuskiego. Liczby nie kłamią. W ciągu 15 lat w woj. lubuskim zrealizowaliśmy projekty o wartości 26 mld zł, w tym dofinansowanie z Unii Europejskiej sięgnęło

16 mld zł. Dzisiaj po dekadzie zmian i konsekwentnej drodze do celu, nasze wskaźniki ekonomiczne poszybowały. Bezrobocie z 16 proc. spadło do 5,7 proc, a w Zielonej Górze i Gorzowie to już niecałe 3 proc. Mamy przewagę eksportu nad importem, średnia lubuska płaca wzrosła z 2,5 tys. zł do 4,2 tys. Dziesięć lat temu mieliśmy 100 tys. firm, teraz już 112 tys. Nie mogło być inaczej, bo uzbroiliśmy 3 tys. ha terenów inwestycyjnych. I ostatnia liczba, ulubiona przez ekonomistów - PKB. W regionie lubuskim wynosi 41,3 mld zł, a wynosiło 28,7 mld zł w 2008 roku. To była droga w górę, nie po nizinach.

- Marszałek i zarząd województwa są instytucją zarządzającą funduszami europejskimi, a Komisja Europejska tylko ogólnie kieruje wydawaniem tych pieniędzy. Skąd wiedzieliście, na co przeznaczać unijne fundusze, by przyniosły taki efekt, o jakim pani mówi?

- Przygotowaliśmy strategię rozwoju, opartą o rzetelną diagnozę. Dobrze wiemy, gdzie są słabe punkty, obszary strategicznej interwencji, w które trzeba inwestować. Postawiliśmy też na inteligentne specjalizacje regionu, czyli najbardziej obiecujące dziedziny gospodarki, które przyniosą długofalowy efekt. Mocno postawiliśmy na infrastrukturę drogową, kolejową i teleinformatyczną. W tych dziedzinach były potężne opóźnienia. Zmodernizowaliśmy prawie pół tysiąca dróg, ponad 160 km linii kolejowych. Na tory wyjechało kilkanaście regionalnych składów. Osobistą satysfakcją mam z uruchomienia kursów szynobusowych Zielona Góra-Gorzów. Przez lata było to nieosiągalne, mieszkaniac wózków się autobusem trzy godziny. Teraz nowoczesnym szynobusem dojedzie w dwie. W ten sposób spinamy północ z południem. Lubuskie przestaje być podzielone wewnętrzną granicą komunikacyjną, utrwaloną jeszcze za Gierka. Dziedzictwo komunizmu było naprawdę przytłaczające, brakowało podstawowej infrastruktury. Ale już w latach 90. było widać, jak Polacy, Lubuszanie, biorą sprawy w swoje ręce. Znakomicie potrafili wykorzystać daną im szansę. Podobnie było z lubuskimi samorządami. Trzeba było mieć pomysły i energię. Bo pieniądze to nie wszystko. Liczy się innowacyjność, kreatywność, a my to mamy.

ELŻBIETA ANNA POLAK



Samorządowicz, polityk. Całe życie w służbie publicznej i społecznej. Była burmistrzem, radną gminy, powiatu, sejmiku wojewódzkiego. Od 2008 r. pracuje w zarządzie województwa lubuskiego. Trzecią kadencję jest marszałkiem województwa lubuskiego. Człowiek Roku i laureatka Złotej Anteny za kompleksowy projekt dostępu do internetu w regionie. Odznaczona przez Prezydenta RP Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Nagrodą Obywatelską 25-lecia Samorządności. Od 2003 r. członek PO. Mężatka, ma dwóch synów.

- Czy to regiony powinny w dalszym ciągu zarządzać funduszami strukturalnymi Unii Europejskiej, czy raczej ministerstwa i rząd?

- Unia Europejska potrzebuje swoich regionów i miast tak samo, jak one potrzebują jej. Przecież aż jedna trzecia wszystkich wydatków publicznych i ponad połowa inwestycji publicznych realizowana jest na szczeblu regionalnym. Dlatego większa decentralizacja i lepszy

podział władzy stanowią fundament dobrych rządów, ponieważ zwiększają przejrzystość, rozliczalność i zapewniają większe zaangażowanie obywateli. My tutaj na dole, w samorządach, najlepiej wiemy czego nam potrzeba. Lepiej niż premier i ministrowie w Warszawie. Jestem wierna zasadzie mojego mentora, prof. Jerzego Reguńskiego, który mówił, że rząd powinien zająć się tym czym musi, a tym czym nie

musi, niech lepiej zajmie się obywatel.

- A jakie zmiany są potrzebne w nowej perspektywie finansowej UE?

- Powinniśmy skupić się na koncentracji priorytetów i większej elastyczności we wdrażaniu. Przecież regiony są różnorodne i wymagają zróżnicowanego podejścia. W regionie lubuskim, w tym roku aktualizujemy Strategię Rozwoju Województwa. W nowej

perspektywie będziemy tworzyć region bardziej inteligentny, bardziej przyjazny środowisku, region, który łączy, jest silny społecznie i blisko obywateli. Wszyscy mamy przecież jeden wspólny, uniwersalny cel. Chcemy Polski, która w Unii Europejskiej znowu będzie liderem w Europie - w Europie, która łączy, jest przyjazna środowisku, bliżej obywateli i samorządów, Europie dla młodych. Chcemy zdrowszego i dłuższego życia, chcemy Europy pielęgnującej prawdziwe wartości, bo to one przyniosły trwałą pokój i rozwój.

- Wspomniła pani o innowacyjności i kreatywności Lubuszan. W Zielonej Górze/Nowym Kisielinie z inicjatywy władz województwa powstaje Park Technologii Kosmicznych, a od marca działa już tam oddział Centrum Badań Kosmicznych Polskiej Akademii Nauk. Czy Lubuskie będzie naukowo-technologiczną potęgą?

- Nauka potrzebuje skupienia i oczywiście świetnej komunikacji ze światem. A my ją zapewniamy. Zbudowaliśmy światłowody, mamy szybki internet, port lotniczy, ekspresówkę S3, Autostradę Wolności A2, bliskość Berlina, mamy świat w zasięgu ręki. Lubuskie jest zwyczajnie po drodze. To tutaj zaczyna się Polska. Stawiamy na nowoczesne technologie i innowacyjny przemysł. To właśnie po to zainwestowaliśmy setki milionów euro w parki naukowo-technologiczne, m.in. w Zielonej Górze, żeby tu był realny transfer wiedzy do biznesu. Bez infrastruktury to nie byłoby możliwe. Największe pieniądze unijne zainwestujemy w inteligentne specjalizacje: zdrowie i jakość życia, biogospodarkę, branże tradycyjne, ale i innowacyjne, czyli nowoczesne technologie w firmach, gdzie mają pracować nasi mieszkańcy. Powstała baza dla transferu wiedzy do biznesu i w oparciu o to będą tworzyły się nowe firmy, w których chciałabym, żeby pracowali Lubuszanie. Po to wybraliśmy inteligentne specjalizacje i strategię innowacji.

- Podsumowując: czy jest coś, czego w Lubuskiem nie da się zrobić?

- To pytanie retoryczne. Ale odpowiem. Wszystko zależy od silnej woli, konsekwencji, determinacji, a przede wszystkim od wyobraźni. Bo jak mawiał Albert Einstein, logika zaprowadzi nas od punktu A do punktu B, a wyobraźnia zaprowadzi nas wszędzie.

- Dziękuję za rozmowę.

(um)

Razem tworzymy Wspólnotę Europejską

Rozmowa z JOLANTĄ FEDAK, kandydatką w wyborach do Parlamentu Europejskiego

- Jolanta Fedak to osobowość w naszym województwie. Prezes zarządu wojewódzkiego PSL, członek władz krajowych PSL, była minister pracy i polityki społecznej, a także wicewojewoda lubuski, wicemarszałek woj. lubuskiego, prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska oraz o czym nieliczni pamiętają - sekretarz gminy Krosno Odrzańskie. To ogromne doświadczenia zawodowe, która z tych funkcji była dla pani najbardziej istotna, a może najtrudniejsza?

- Słusznie pan zauważył, że każda z tych funkcji dała mi wiele doświadczeń, nie da się ich porównać, a już z pewnością wprowadzać hierarchii ważności. Dzięki tej pracy poznałam problemy różnorodnych środowisk, dziś pozwala mi to na obiektywne i szerokie spojrzenie na wiele spraw. Ale problemy to nie wszystko, istotne jest to, że w każdym miejscu spotkałam przyjaznych, mądrych ludzi, dzięki którym udawało się realizować wiele cennych inicjatyw.

- Polska świętuje 15. rocznicę członkostwa w Unii Europejskiej. Minione 15 lat to czas pani aktywności zarówno na poziomie lubuskim - samorządowym, jak i rządowym. Jakie są pani wspomnienia i refleksje dotyczące tego czasu?

- Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej to niewątpliwie wyjątkowe wydarzenie w historii naszego kraju. Po trudnych latach faktycznego wykluczenia ze wspólnoty i funkcjonowania w obrębie zależności z obozem postsowieckim znów mogliśmy się cieszyć poczuciem przynależności do Europy. Pamiętam maj 2004 roku, w każdej najmniejszej nawet miejscowości powiewały obok polskich europejskie flagi. Radość i wielkie świętowanie w całym kraju. To był czas ogromnej nadziei, a także oczekiwań na lepsze życie. Patrzyliśmy na naszych sąsiadów zza Odry i tak jak oni chcieliśmy mieć lepsze drogi, dostęp do specjalistycznej opieki zdrowotnej, ładne i dobrze wyposażone szkoły, chcieliśmy mieć lepszą opiekę socjalną, a przede wszystkim wszyscy chcieliśmy pracować i zarabiać tyle, ile zarabiali nasi sąsiedzi z zachodu. Po 15 latach wiemy, że wiele się udało, ale spełnienie części oczekiwań jeszcze ciągle przed nami. Wielkie inwestycje z funduszy unijnych od kilkunastu lat zmieniają otoczenie i nasze życie. Choć jak zawsze chcieliby-

JOLANTA FEDAK



Od urodzenia mieszkanka Ziemi Lubuskiej, mąż Roman, córka Agata i dwie wnuczki. Absolwentka Instytutu Nauk Politycznych Uniwersytetu Wrocławskiego. Studia podyplomowe „Zarządzanie oświatą” Uniwersytet Szczeciński. Wicemarszałek województwa lubuskiego w latach 1998-2001. Wicewojewoda lubuski w latach 2001-2003. Sekretarz gminy Krosno Odrzańskie w latach 2003-2006. Członek zarządu województwa lubuskiego w latach 2006-2007. Minister pracy i polityki społecznej w latach 2007-2011. Od 2015 r. prezes Wojewódzkiego Funduszu Gospodarki Wodnej i Ochrony Środowiska.

śmy więcej, bo mimo coraz mniejszego bezrobocia nasze zarobki ciągle odbiegają od tych w Niemczech, Holandii, Francji czy Wielkiej Brytanii.

- Co zmieniło się w województwie lubuskim przez te lata?

- Lubuskie to dziś zupełnie inny region. Korzyści z naszego członkostwa widać na każdym kroku. Nowe drogi - gminne, powiatowe, wojewódzkie czy krajowe, zbliżyły nas do siebie. Dziś z Zielonej Góry do Gorzowa można dojechać w godzinę, kiedyś to była droga, której pokonanie zabierało 2,5 godziny. Wiele naszych szkół i przedszkoli to odnowione obiekty i wyposażone sale lekcyjne. Nasze dzieci mają zapewniony dostęp do programów edukacyjnych i nowoczesnych technologii. Do Europy i świata zbliża nas internet, dzięki inwestycjom unijnym w Lubuskiem jest coraz mniej tzw. „białych plam”. Spójrzmy na uczelnie wyższe - to dziś europejski poziom zarówno pod kątem kształcenia, jak i infrastruktury. Dzięki fun-

duszom unijnym zadbano o seniorów i osoby, którym w życiu wiedzie się najtrudniej np. o niepełnosprawnych czy bezrobotnych. Powstały kluby seniorów, miejsca aktywności i integracji społecznej, na obszarach wiejskich działają piękne, wyposażone świetlice. Nasze województwo przechodzi rewolucyjną rewitalizację, w dobrym tego słowa znaczeniu. Powojenne opuszczone obiekty zmieniły się w osiedla mieszkaniowe bądź miejsca wypoczynku i rekreacji. Zabytki odzyskują swój blask, by znów cieszyć nas swoją historią.

- W latach 2007-2011 była pani ministrem pracy, to również czas polskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej. Czy Polska dobrze pełniła tę funkcję?

- Uważam, że udało się pokazać Polskę jako dynamiczny kraj, który kojarzy się z nowoczesną gospodarką i rozwojem. Pokazaliśmy naszą sprawność i skuteczność. Biorąc pod uwagę moje ministerstwo, ten czas to wytężona praca nad

przygotowaniem działań zmierzających do szeroko pojętej integracji społecznej, wprowadzenia nowych rozwiązań wsparcia dla bezrobotnych i wykluczonych. Pracowaliśmy nad promocją łączności pokoleniowej, bo rodzina to przecież najważniejsze miejsce dla każdego z nas.

- Jesteśmy w przededniu wyborów do Parlamentu Europejskiego, trwają prace nad nową perspektywą finansową, co powinno być priorytetem dla naszego kraju?

- Najważniejsze to wywalczenie unijnego budżetu dla naszego kraju na lata 2021-2027 na poziomie minimum 115 mld euro. Przypomnę, że 6 lat temu rząd, który współtworzył PSL, wywalczył 106 mld euro z unijnego budżetu dla Polski (na lata 2014-2020). Było to o 4 mld euro więcej niż zagwarantowało wcześniej PiS (na lata 2007-2013). Dokonałmy tego, chociaż cały budżet unijny po kryzysie był cięty na grube miliardy. Byliśmy jedynym państwem obok Słowacji,

który zyskał dodatkowe miliardy euro.

Wśród ważnych zadań w najbliższym czasie, moim zdaniem, należy wskazać wprowadzenie Europejskiego Programu Onkologicznego #RakStop. Walka z prawdziwą plagą naszych czasów - chorobami nowotworowymi. W Unii z leczeniem chorób nowotworowych gorzej od Polski radzi sobie tylko Rumunia. Chcemy ten program skierować przede wszystkim do mieszkańców wsi i mniejszych miejscowości, gdzie dostęp do profilaktyki, diagnostyki i leczenia onkologicznego jest znacznie utrudniony. Zdrowie to najważniejsze dobro w naszym życiu, dlatego musimy zrobić wszystko, aby chronić to, co najcenniejsze.

- A Zielona Góra? Czy tu też zauważa pani ślad Unii Europejskiej?

- Jestem zielonogórzanką, to moje miejsce na ziemi. Tu mieszkam i tu odwiedzają mnie moje wnuczki. Zielona Góra przez minione lata rozwija się wyjątkowo prężnie. Prezydent Janusz

Kubicki i jego zespół wykonał kawał dobrej roboty dla tego miasta. Wykorzystał zarówno środki unijne, jak i wsparcie budżetu państwa. Nowe inwestycje widać na każdym kroku - drogi, szkoły, strefy przemysłowe. Na szczególne podkreślenie zasługują nazwijmy to eko-projekty. Elektryczne autobusy, ogólnodostępny system wypożyczania rowerów, czyli Zielonogórski Rower Miejski, zielone miejsca rekreacji i wypoczynku, gdzie w zgodzie z naturą możemy spędzać czas, to wyjątkowe inicjatywy i przedsięwzięcia.

- I podsumowanie...

- Dziękuję za możliwość podzielenia się moimi refleksjami z czytelnikami, głównie mieszkańcami Zielonej Góry. Życzę nam wszystkim, aby nasza duża i mała Ojczyzna rozwijała się i aktywnie uczestniczyła w życiu Europy. Twórzmy Wspólnotę Europejską w oparciu o naszą historię, kulturę i tradycje.

- Dziękuję za rozmowę.

(mg)

Silna Polska w zjednoczonej Europie

Rozmowa z JERZYM MATERNA, kandydatem w wyborach do Parlamentu Europejskiego

JERZY MATERNA



Ma 63 lata. Poseł na Sejm RP, w latach 2015-2018 sekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej. W 1983 r. ukończył studia na Wydziale Budownictwa Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Zielonej Górze. Od 1993 r. należał do Porozumienia Centrum, następnie przystąpił do PiS.

- To kolejne wybory w których bierze pan czynny udział. Dlaczego startuje pan do Parlamentu Europejskiego?

- Decyzja nie była prosta, ale zdecydowałem się na start, bo wspólnie chcemy doprowadzić do dobrych zmian w Europie. W takich wyborach liczy się każdy głos, dlatego na nasze listy trafili obecni ministrowie, parlamentarzyści oraz urzędnicy. Chcemy doprowadzić do postępowych zmian w Europie. Wiemy, że obecnie nią rządzący przewodzą w niej prym od dziesiątek lat. Przypomina to dyktaturę, która od początku nie dopuszcza do głosu pozostałych ugrupowań i widzi Europę jako prywatny folwark.

- Dyktatura to mocne określenie...

- Ale prawdziwe i w pełni oddające obecną sytuację. Poszczególne instytucje europejskie stały się dla rządzących Europą swoistym batem na poszczególne państwa. Europa wtrąca się do przeprowadzanych reform, do systemu sądowego, do spraw gospodarczych. Tego już jest za wiele. Nasze ugrupowanie ma wizję Europy państw narodowych. Wspólnoty, która wzajemnie sobie pomaga, ale jednocze-

śnie zachowuje swoją odrębność kulturową i polityczną. Chcemy silnej Polski w zjednoczonej Europie i do takich zmian będziemy dążyć.

- Dla pana, również jako byłego wiceministra, najważniejsze są od lat sprawy gospodarcze...

- Bo gospodarka jest najważniejsza. Bez silnego wnętrza państwa nie zbudujemy swojej niezależności i nie będziemy postrzegani w Europie jako solidny partner. Nasi poprzednicy mieli inną filozofię sprawowania władzy. Cechowała ich służalczość wobec tużów europejskich. Siedzieli cicho i nie potrafili podnieść sprzeciwu, gdy sprawy toczyły się niekorzystnie dla Polski. A tak było choćby przy rurociągu Nord Stream, gdy Niemcy wraz z Rosją poprowadzili rurę po dnie Bałtyku, przez którą płynie gaz. Widać więc, że ktoś rozgrywa interesy w Europie nad naszymi głowami. I za tę służalczość nasi poprzednicy dostawali dobre stanowiska, m.in. komisarzy europejskich.

- Zaglądajmy na nasze podwórko. Zielona Góra i region lubuski są panu przecież najbliższe...

- I cieszę się, że wspólnie z samorządowcami uda-

je nam się zrobić wiele dla mieszkańców Zielonej Góry i regionu. Np. we współpracy z prezydentem Januszem Kubickim udało nam się załatwić pieniądze na południową obwodnicę miasta. A przypomnę, że to ponad 100 mln zł z ministerstwa. To trasa ważna dla całej aglomeracji zielonogórskiej i wiem, że będzie budowana z poszanowaniem ekologii. Skutecznie zabiegałem też o mosty na Odrze w Pomorsku i Połębku. Decyzje zapadły i ich budowa to już tylko kwestia czasu. Wspólnie z posłem Witoldem Czarneckim i prezesem Markiem Astem jesteśmy po rozmowie z premierem Mateuszem Morawieckim w celu stworzenia dobrego klimatu dla pozyskania pieniędzy na remont mostu w Cigacicach. A przypomnę, że to ponad 12 mln zł. Z kolei kilka miesięcy temu zgłosili się do mnie rodzice dzieci uczących się w szkole muzycznej, z prośbą o pomoc w budowie nowego obiektu. Koszt jej budowy to 35 mln zł. Rozpocząłem już rozmowy w tej sprawie i szkoła może za jakiś czas pojawić się przy ul. Wyspiańskiego. Wspierałem też program niskoemisyjny dla Zielonej Góry. Dzięki temu mamy już autobusy elektryczne. Na całą inwestycję udało się po-

zyskać łącznie 18 mln zł. Ale mało kto wie, że staramy się, aby w naszym mieście był nowy sąd rejonowy. Jestem już po rozmowach i jest duża szansa, że za kwotę 100 mln zł na pl. Słowiańskim powstanie siedmiopiętrowy nowy obiekt.

- Przez dwa lata sprawował pan funkcję wiceministra rybołówstwa i gospodarki wodnej. Zajmował się pan głównie rzekami. Co z naszą Odrą?

- Na użegłownienie naszych rzek wydamy w najbliższych latach aż 70 miliardów złotych. Te pieniądze pozwolą nam odbudować ruch na Odrze, Wiśle i innych rzekach. To będzie nowa jakość. Na Odrze, która jest przecież najważniejsza dla naszego regionu, wybudujemy 20 stopni wodnych. Pojawia się też nowe elektrownie i drogi dojazdowe. Ich koszt to ponad 10 mld. Za kolejne 10 mld pojawi się też kanał z Kędzierzyna Koźle do granicy z Czechami, a za następne 10 mld zbudujemy Kanał Śląski łączący Wisłę z Odrą. U podnóża gór powstaną też zbiorniki wodne, które będą magazynowały wodę, a podczas podwyższonych poziomów wód staną się zbiornikami przeciwpowodziowymi. Zyskają też

rolnicy, ponieważ aż 15 mld złotych zostało przeznaczonych na meliorację. Jeśli dodamy do tego budowę portu w Świnoujściu za 3,5 mld złotych, to będziemy mieli wtedy zupełnie nową jakość w naszych wodach.

- Podobno rozmawiano z panem na temat tegorocznego naboru do szkół?

- Tak. Rodzice z Nowogrodu i Świdnicy prosili o interwencję, aby ich dzieci mogły chodzić do zielonogórskich szkół średnich. Obiecałem, że porozmawiam o tym z prezydentem Kubickim i tak zrobiłem. Każdy ma przecież równe szanse edukacyjne i prawo do równego kształcenia gwarantowane przez konstytucję i ustawę prawo oświatowe z 2016 roku. Nasze dzieci są przecież dla nas wszystkich najważniejsze i trzeba zrobić wszystko, aby miały równy, dobry start w dorosłe życie.

- Wieczorami i w weekendy można pana często spotkać na naszych sportowych arenach. Sport pana pasjonuje?

- Uważam, że jest bardzo ważną dziedziną życia. W Zielonej Górze mamy silny ośrodek koszykówki i żużla. Dla mnie, jako parlamentarzyście, wspieranie sportu

jest kluczową sprawą. Dlatego lobbowałem, aby koszykarzy wsparł możliwy sponsor w postaci firmy ENEA, a jako Prawo i Sprawiedliwość wsparliśmy oba kluby podczas głosowania nad wykupem przez miasto akcji obu prowadzących je spółek sportowych. Dzięki temu kluby zyskały stabilność organizacyjną oraz finansową i mogą rywalizować na najwyższym poziomie. A jako że jestem kibicem, staram się być na każdym meczu zielonogórskich ekip. Cieszę się, że swoją wspianą grą promują Zieloną Górę i cały region lubuski.

- Dziękuję za rozmowę.

(ds)

MILIONY DLA ZIELONEJ GÓRY

- 100 mln - na budowę obwodnicy południowej
- 12 mln - na remont mostu w Cigacicach
- 35 mln - na szkołę muzyczną
- 18 mln - na program niskoemisyjny
- 100 mln - na budowę sądu

RAZEM 265 mln złotych

Jerzy Materna



OFERTY WAŻNE OD 17 DO 26 MAJA



Dzień Mammy



EOBUWIE

20% RABATU
na nowości, buty, torebki
i pozostałe akcesoria
kod na www.eobuwie.com.pl
mama2019

GODAŃ STREFA UŚMIECHU

15% RABATU
na bukiet balonowe
ul. Francuska 52
tel. 572 360 830

SALON BELLEZZA

25% RABATU
na zabiegi odmładzające
ul. Wyszyńskiego 38D/27
tel. 693 823 919

FENIX

30% RABATU
na makijaż permanentny
oraz 20% voucher
na wybrane zabiegi
ul. Fabryczna 17A/02
tel. 728 552 518

KWIACIARNIA KWIATAMI MALOWANE

20% RABATU
na kwiaty cięte (luźne)
ul. Dąbrówki 5 (Galeria Dąbrówka)
tel. 667 139 337

CAFE KRATKA

SPECJALNA CENA
zestaw kawa + dowolne ciasto
15 zł zamiast 18 zł
ul. Jana Sobieskiego 3/5
tel. 605 634 930

KSIĘGARNIA VIRTUS

20% RABATU
na książki
Al. Wojska Polskiego 9
tel. 68 453 26 59
ul. Kupiecka 63
tel. 68 454 97 52

EDOR

20% RABATU
na okulary słoneczne
ul. Podgórna 43E, tel. 68 452 48 00
ul. W. Polskiego 1, tel. 68 477 48 49
ul. Kupiecka 72

COLUMBUS COFFEE

15% RABATU
na zestaw kawa + ciasto
ul. B. Westerplatte 9
tel. 518 261 500

ACTIVESPORT

20% RABATU
na masaż
Drzonków - Olimpijska 20
tel. 601 097 390

KAMONI

50% RABATU
na drugą rzecz
(bielizna i stroje kąpielowe)
ul. B. Westerplatte 24 (Galeria Grafitt)
tel. 509 404 723

ALLURE STREFA PIĘKNA

SPECJALNA CENA
na peeling kawitacyjny
35 zł zamiast 85 zł
ul. Wrocławska 17
tel. 600 331 773

KAWIARNIA ŻYWICA

15% RABATU
na zestaw kawa + ciasto
ul. Fabryczna 17F/3
tel. 602 335 866

GLG FIRANY

15% RABATU
na firany żakardowe oraz
10% na wyroby gotowe
ul. Wyszyńskiego 30a
tel. 68 323 62 91
ul. Owocowa 2

RIDER SKLEP SPORTOWY

15% RABATU
na stroje kąpielowe
ul. Sulechowska 41 (CRS)
tel. 68 412 15 50

PIZZA SMAKI TOSKANII

20% RABATU
na wszystkie pizze (dotyczy
konsumpcji na miejscu)
ul. Kupiecka 2
tel. 68 307 00 08

KAWIARNIA MONTANHA VERDE

SPECJALNA CENA
dowolna kawa 250ml + ciasto
15 zł zamiast 19 zł
ul. Węgierska 52
tel. 794 163 837

OROBELLO

20% RABATU
na biżuterię srebrną oraz
10% rabatu na biżuterię ze złota
ul. Kasprzycza 2/35
tel. 68 454 97 52

DOMIDEA

25% RABATU
na wszystkie świece
ul. Staszica 9/9U
tel. 68 320 13 93

FLORA

15% RABATU
na róże
ul. Fabryczna 6
tel. 68 325 56 78

CHATKA MAŁGORZATKI

15% RABATU
na rogale oraz 10% na pierniki
ul. II Armii 30/40
tel. 795 541 836

HOTEL RUBEN NASZA RESTAURACJA

15% RABATU
na całość zamówienia
Al. Konstytucji 3 Maja 1
tel. 68 456 70 70

DWÓR KOLESIN

10% RABATU
na pakiety pobytowe
z okazji Dnia Mammy
Kolesin 14
tel. 571 245 145

LODOSTACJA

15% RABATU
na kawę mrożoną oraz na gofry
ul. Jana Sobieskiego 16-18

SZCZEGÓŁY OFERT I PEŁEN OPIS NA WWW.ZGRANARODZINA.PL I ZGRANI50.PL

KOSZYKÓWKA

Zaczynamy grę o finał!

W wyścigu o mistrzostwo Polski pozostają już tylko cztery zespoły, wśród nich Stelmet Enea BC Zielona Góra, dla którego to ósma wizyta z rzędu w strefie medalowej. Na drodze do finału staje Polski Cukier Toruń. Jak twarde są obecnie Pierniki?

Zielonogórski klub przed play-offami ogłosił hasło: „Bijemy się o mistrza”, a przedmeczowe grafiki przedstawiały koszykarzy w bokserkiej odśrobie. Czwierćfinałową serię z MKS-em Dąbrowa Górnicza Stelmet wygrał 3-1, bardziej na punkty niż posyłając jakieś nokautujące ciosy. Tym razem na kibiców ognistym wzrokiem spogląda z grafiki m.in. Żeljko Šakić. - To wygląda bardzo fajnie z punktu widzenia marketingowego, ale my musimy oczywiście zagrać w koszykówkę - uśmiecha się Igor Jovović, trener Stelmetu. Czy sam chciałby pozować w bokserkich atrybutach? - Mam bardzo dobre relacje z trenerem rywali, zostanę przy swoim wizerunku - mówi szkoleniowiec, pod które-

go wodzą zielonogórzanie z Polskim Cukiem Toruń jeszcze w tym sezonie nie wygrali. Dwa pojedynki w rundzie zasadniczej kończyły się zwycięstwami ekipy Dejana Mihevc. - To nie ma już żadnego znaczenia - odpowiada Przemysław Zamojski, koszykarz Stelmetu. - Teraz gramy z czystą głową, a poza tym to też nie były takie mecze, że daliśmy się zbić 20 punktami - dodaje „Zamoj”. W Toruniu Stelmet przegrał 89:93, a u siebie 107:110, po niesamowitym rzucie Roba Lowery'ego z połowy boiska.

- Nie mają praktycznie słabych punktów, więc my musimy korzystać z tej naszej fizyczności. W tym elemencie górujemy pod koszem, mamy też swoje przewagi na obwodzie. Quinton

Hosley i Michał Sokołowski mogą zejść na pozycję nr 3 i zagrać tyłem do kosza - wymienia atuty P. Zamojski, zwracając uwagę, że kluczem będzie ograniczenie strat i wygrana deska.

W statystykach z rundy zasadniczej oba zespoły szły niemal łeb w łeb. Stelmet rzucał nieznacznie więcej punktów, za to Polski Cukier delikatnie górował w zbiórkach. W ubiegłym roku oba zespoły spotkały się ze sobą w grze o brąz. W dwumeczu lepsi byli torunianie. Przed dwoma laty to w konfrontacji z Polskim Cukiem Stelmet zdobywał czwarte mistrzostwo kraju. Najpierw dwa mecze odbędą się w Toruniu. Następnie rywalizacja przeniesie się do Zielonej Góry. Gra się do trzech zwycięstw.

(mk)



Trybuny zamarły, gdy Patryk Dudek groźnie upadł w meczu przeciwko lublinianom

Fot. Marcin Krzywicki

ŻUŻEL

Najazd na Warszawę...

...fanów czarnego sportu już w ten weekend. W sobotę, 18 maja, o 19.00 początek pierwszej rundy cyklu Grand Prix. Na PGE Narodowym wystąpi m.in. Patryk Dudek.

Dla żużlowca Stelmetu Falubazu będzie to czwarty start w piątym w historii Grand Prix w stolicy. Najdalej, dwukrotnie zjechał do półfinału. Przed rokiem uplasował się na 6. miejscu. Tradycyjnie też będzie mógł liczyć na sporą grupkę zielonogórskich fanów, którzy

zadrżeli, gdy Duzers w trzecim biegu piątkowego starcia ze Speed Car Motorem Lublin potężnie przyłożył na pierwszym łuku. Dudek wyszedł spod dmuchanej bandy cały, choć mocno poobijany. - Wyglądało to naprawdę kiepsko i mogło się skończyć różnie - ocenił po spotkaniu Piotr Protasiewicz, który jechał w feralnym wyścigu.

Stelmet Falubaz po wyrównanej pierwszej połowie zawodów, w drugiej był znacznie lepszy od beniaminka z Lubelszczyzny. Dwa ostatnie biegi podopieczni Adama Skórnickiego wygrali podwójnie i cały mecz 54:36. - Końcówkę przydusiliśmy, ale wiedzie-

liśmy, że nie będzie łatwo - dodał kapitan Falubazu. Choć jeszcze w piątek wydawało się to mało prawdopodobne, Dudek wystąpił we wtorek w meczu ligi szwedzkiej (zdobył 8+2 pkt.). W ten weekend zielonogórzanie o ligowe punkty nie jadą, dlatego tym bardziej można zwrócić baczniejszą uwagę na Warszawę. Nowością regulaminową od tego sezonu są kwalifikacje dzień przed zawodami, podczas których odbędzie się walka o numery startowe. Prawo wyboru będą mieli żużlowcy z najlepszymi czasami. W przeszłości dwukrotnie w Warszawie najlepszy był mistrz świata Tai Woffinden.

(mk)

SNOOKER

O postępach decydują detale

Wygrana z byłym mistrzem świata, trenowanie z gwiazdami, pochlebne słowa od ekspertów, to niewątpliwie profity Adama Stefanowa podczas sezonu spędzonego z zawodowcami. Zielonogórzanie wie, co musi poprawić, by być jeszcze lepszym.

Przypomnijmy, obecność „Stefana” w zamkniętym świecie 128 najlepszych zawodowych snookerzystów była efektem zdobycia ubiegłorocznego wicemistrzostwa świata amatorów. Zaproszenie pojawi-

ło się w momencie, gdy 25-latek miał już kończyć z graniem. Pierwszy rok z zawodowcami miał być ciężką lekcją, wypełnioną niejednokrotnie bolesnymi porażkami i... wszystko się sprawdziło. - Liczyłem na więcej, aczkolwiek każdy w Main Tourze musi zapłacić frycowe - przyznaje A. Stefanów. Każdy wygrany mecz był mocnym kopniakiem do przodu, by nie zawracać z tej drogi. Tak było w lutym, gdy „Stefan” ograł byłego mistrza świata Shauna Murphy'ego w turnieju China Open. Snookerzysta z Polski pokonał wtedy swojego idola z dzieciństwa. Miał trzy lata, gdy Murphy rozpoczy-

nał już grę z zawodowcami.

W nowym sezonie Stefanów chciałby być tak skutecznym, jak jego rywal z czołowej trzydziestki rankingu, którzy w kluczowych momentach danej szansy nie wypuszczają z rąk. - Mnie tego brakowało w decydujących partiach i nad tym teraz pracuję - przyznaje 25-latek. Przeskok ze świata półamatorskiego do zawodowego jest jednak ogromny. Na jedno miejsce w elicie czeka też wielu chętnych z całego świata. Progresu zawodnik szuka w detalach. Nie tylko w grze, ale również w kwestiach mentalnych. - Od paru miesięcy pracuję z faj-

ną panią psycholog - dodaje Stefanów. Dorzuca do tego dietę i... wagę. - Przyłożyłem się jeszcze bardziej do fitnessu i dobrego jedzenia. Moim zamiarem jest schudnąć kilkanaście kilo. Widzę, że to też ma wpływ na grę - wyznaje snookerzysta.

Sam może liczyć na dobre słowo wielu fachowców. - Zimą dużo przegrywałem, spadła mi motywacja i zadzwonił do mnie były mistrz świata Terry Griffiths, który powiedział, że wszystko z moją grą jest w porządku. Jestem osobą z egzotycznego dla snookera kraju. Sam fakt, że tutaj rywalizuję jest dobry. Zobaczymy, co będzie dalej - kończy Stefanów.

(mk)



W lutym 25-latek ograł swojego idola z dzieciństwa

Fot. Facebook Adama Stefanowa

PIŁKA NOŻNA

Drzonkowianka bliżej awansu

- To nasz najlepszy mecz od czterech lat, a tyle tutaj pracuję! – cieszył się trener Damian Sarnecki. Drzonkowianka Inspiracja-wnetrza.pl Racula pokonała 3:0 Zorzę Mostki i zrobiła ogromny krok, by awansować do klasy okręgowej.

Stawka pojedynku była wysoka – fotel lidera dla zwycięzcy. Drzonkowianka zaczęła spokojnie, piłkę rozgrywała nisko, wielokrotnie przez nogi bramkarza Damiana Perwińskiego i... czekała na okazję. Goście podchodzili wyżej, próbowali stosować pressing, jednak bez rezultatu. Na pierwszego gola kibice, którzy pojawili się w Starym Kisielinie, musieli czekać przeszło pół godziny. Prowadzenie gospodarzom dał Roland Kiefert, a tuż przed przerwą podwyższył wynik na 2:0, uderzając precyzyjnie głową w samo okienko, po dośrodkowaniu z rzutu różnego. – Bramka jak z podręcznika – cmoknął z zachwytu jeden z przechodzących kibiców. – Czy ja wiem? – odparł na słowa fana Kiefert. – W pierwszej połowie zagraliśmy niemal doskonałe spotkanie. Graлиśmy krótko, blisko siebie,



- Mamy lidera, Kisielin, mamy lidera! – krzyczeli zawodnicy Drzonkowianki po końcowym gwizdku, potem stanęli przed aparatem trenera Damiana Sarneckiego. Fot. Marcin Krzywicki

piłka krążyła – ocenił strzelec dwóch goli.

Dwubramkowe prowadzenie sprawiło, że z rywali uszło powietrze. Druga

połowa to dominacja miejscowych. Aż żal, że dopełnił ją tylko gol Jacka Hajdasa w 55. minucie, bo okazała się okazalszego triumfu

było jeszcze więcej. – Pokusiłbym się o stwierdzenie, że to najlepszy mecz od czterech lat, a tyle tutaj pracuję. Widać, że jesteśmy walczyli tej klasy okręgowej, ale walczyliśmy do końca. Pozostaje jeszcze pięć spotkań – cieszył się Damian Sarnecki. Ta runda liderowi grupy 1 długo nie układała się tak, jak tego w klubie oczekiwano. Co prawda, Drzonkowianka wiosną nie przegrała, ale na pierwsze zwycięstwo czekała aż do maja, wcześniej notując pięć remisów. Goli wpadało sporo, były wyniki 3:3, 4:4, ale punkty uciekały. Na szczęście dla Drzonkowianki, potykali się też rywale.

- Myślę, że pojawiła się presja – uważa Tomasz Sroczyński, jeden z najbardziej doświadczonych graczy Drzonkowianki. Z boiska zszedł 25 minut przed końcem spotkania, ale stanął tuż za trenerem

i mimo, że rywal był na deskach, jeszcze pokrzykiwał i mobilizował kolegów. – Ja już rozmawiałem z psychologiem sportowym, żeby się z nami spotkał. Na treningach wszystko nam wychodzi. Organizacyjnie też jesteśmy gotowi na okręgowkę – dodaje Sroczyński.

Drzonkowianka ma punkt przewagi nad Zorzą i dwa nad Chynowianką-Francepol. Drugi zielonogórski zespół wiosną spisywał się wyśmienicie, też nie przegrał i depcze po piętach czołowce. Mocno skrócił dystans, który miał po rundzie jesiennej. – Spokój, zimna głowa i praca. Chynowianka i Zorza na pewno będą walczyć do końca o szczyt tabeli – uspokaja R. Kiefert. W tę niedzielę, 19 maja Drzonkowianka powalczy o trzeci triumf z rzędu na wyjeździe ze Zjednoczonymi Lubrza.

(mk)

BIEGI

Czas na sport

Biegi na dystansie 5 i 10 km przewidziano podczas tegorocznego festynu „Czas na sport”. Impreza organizowana jest przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji i łączy się z obchodami 100-lecia policji. Sportowy festyn z atrakcjami nie tylko biegowymi, odbędzie się w sobotę, 15 czerwca na parkingu za kompleksem Centrum Rekreacyjno-Sportowego. Tam też przewidziano start i metę do obu biegów głównych, które rozpoczną się o 11.00. Poprzedzą je tzw. minibięgi, które od 9.45 będą rozgrywane na dystansach 60 i 200 m w różnych kategoriach wiekowych. Zapisy prowadzone są na stronie: www.super-sport.com.pl

(mk)

KARTINGI

Pojadą następcy Kubicy

W ten weekend, 18-19 maja na torze Wallrav Racing Center w Starym Kisielinie odbędą się zmagania w ramach Rok Cup Poland. To seria pucharowa, która od 2003 roku skupia zawodników rywalizujących w różnych kategoriach wiekowych, a w Zielonej Górze, w jednej z nich (Junior Rok), zobaczymy m.in. Piotra Protasiewicza juniora – syna kapitana Stelmetu Falubazu. Protasiewicz junior broni tytułu mistrzowskiego z poprzedniego sezonu. Kalendarz sezonu 2019 przewiduje sześć rund, które odbędą się w pięciu miastach w Polsce. W Zielonej Górze zawodnicy pojawią się dwukrotnie. Wyścigi będą się odbywać w godz. 10.00-17.00.

(mk)

SIATKÓWKA

Trener odchodzi

Krzysztof Dobek nie poprowadzi w przyszłym sezonie siatkarzy AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego w rozgrywkach II ligi. Szkoleniowiec, pod którego wodzą młody zespół akademików dotarł do czołowej czwórki w grupie 1, będzie pracował w innym drugoligowcu, Sobieskim Żagani. – Chcę jako trener walczyć o wysokie cele. W Żaganiu jest budżet, który daje możliwość ściągnięcia i trenowania zawodników wysokiej klasy, a w Zielonej Górze sporo chłopaków po sezonie odeszło. Środki są tutaj ograniczone – tłumaczy powody swojej decyzji trener. Z akademikami pracował rok. – Jestem zadowolony z tej pracy. Na pewno nie powiem złego słowa – dodał.

(mk)

W OBIEKTYWIE >>>



Gala rozdania nagród podsumowała kolejny sezon Lubuskiego Nurtu Basketu Amatorskiego. Pamiątkowe statuetki, puchary i dyplomy powędrowały nie tylko do najlepszych koszykarzy. Na zdjęciu zwycięzcy w najwyższej lidze – Dywizji Atlantyckiej, zespół „Szkoła Nauki Jazdy F1”. (mk)

Fot. LNBA

WEEKEND KIBICA

KOSZYKÓWKA

● **piątek, 17 maja:** 1 półfinał play-off Energa Basket Ligi, Polski Cukier Toruń – Stelmet Enea BC Zielona Góra, 18.30 (transmisja: Polsat Sport Extra)

● **niedziela, 19 maja:** 2 półfinał play-off Energa Basket Ligi, Polski Cukier Toruń – Stelmet Enea BC Zielona Góra, 12.40 (transmisja: Polsat Sport)

ŻUŻEL

● **sobota, 18 maja:** Grand Prix Polski w Warszawie, 19.00 (transmisja: Canal+)

PIŁKA NOŻNA

● **sobota, 18 maja:** 26. kolejka IV ligi, TS Masterchem Przylep – Pogoń Świebodzin, 17.00, boisko w Przylepie; Lubuszanin Drezdenko – Falubaz Gran-Bud Zielona Góra, 17.00; 22. kolejka A-klassy, Sparta Łężyca – GKS Siedlisko, 17.00, boisko w Łężycy; Zorza Ochla – Dąb II Przybyszów, 17.00, boisko w Ochli

● **niedziela, 19 maja:** 22. kolejka A-klassy, Błękitni Wierzbica – Ikar Zawada, 15.00; Zenit Ługów – TKKF Chynowianka-Francepol Zielona Góra, 17.00; Zjednoczeni Lubrza – Drzonkowianka Inspiracja-wnetrza.pl Racula, 17.00

RUGBY

● **sobota, 18 maja:** 5. kolejka I ligi, Wataha RC Zielona Góra – Alfa Bydgoszcz, 16.00, stadion UZ przy ul. Wyspiańskiego

FUTBOL AMERYKAŃSKI

● **sobota, 18 maja:** 8. kolejka LFA 1, Wilki Łódzkie – Wataha Zielona Góra, 17.00

BIEGI

● **sobota, 18 maja:** XI Przejazdowy Bieg Raculan (4 i 8 km), 11.00, start i meta „Orlik” w Raculi

KARTINGI

● **sobota-niedziela, 18-19 maja:** 2. runda Rok Cup Poland, 10.00-17.00, tor w Starym Kisielinie

(mk)

08.06.2019 | ZIELONA GÓRA | HALA CRS

FFF
FREE FIGHT FEDERATION

eBilet.pl NAJMAN vs TRYBSON COLLINS vs TITO PUDZIANOWSKI vs SŁODKIEWICZ ABILET.PL

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 312

Stawiamy pomnik księdzu

W 1960 r., po Wydarzeniach Zielonogórskich, komuniści wyrzucili go z miasta. 10 lat temu spoczął w mogile przy konkatedrze. Za rok nieopodał stanie jego pomnik. Mowa o ks. Kazimierzu Michalskim, pierwszym powojennym polskim proboszczu.

- Czyżniewski! Często wspominasz w swoich tekstach o ks. Michalskim. To symboliczna postać. Prześladowali go i faszysti, i komuniści, ale zielonogórzanie bardzo szanowali - moje rozmowy z żoną przy myciu patelni czasami przybierają nieoczekiwany obrót.

Rzeczywiście, ks. Michalski jest jedną z tych symbolicznych postaci, które odcisnęły na naszym mieście swój ślad.

Ten więzień obozu koncentracyjnego w Dachau przyjechał do Zielonej Góry w październiku 1945 r. i objął parafię św. Jadwigi, stając się symbolem polskości. Rzutki, energiczny i nieustępliwy szybko stał się solą w oku komunistycznych władz, które chciały się go pozbyć z miasta. Udało się to w 1953 r. Proboszcz wrócił po odwilży w 1956 r. Jednak konflikt z władzami powrócił ze zdwojoną siłą, gdy władze, po usunięciu religii ze szkół, postanowiły odebrać parafii powołany Dom Katolicki. Ks. Michalski nie chciał do tego dopuścić, wysyłając petycję. Jednak władze przystąpiły do rozwiązania siłowego. Tak 30 maja 1960 r. doszło do Wydarzeń Zielonogórskich, czyli największych rozruchów w dziejach miasta. Wzięło w nim udział kilka tysięcy osób.

O upamiętnieniu proboszcza rozmawiano w zeszłym tygodniu podczas obrad tzw. rady pomnikowej. - Z okazji 60. rocznicy Wydarzeń Zielonogórskich powinniśmy postawić pomnik przypominający tego wybitnego kapłana. Na konkurs i wykonanie rzeźby mamy rok - mówiła Wioleta Haręślak, dyrektor miejskiego departamentu oświaty i spraw społecznych.

Jak powinien wyglądać pomnik? Założenia zreferował Tadeusz Dzwonkowski, dyrektor zielonogórskiego archiwum i autor książek o Wydarzeniach Zielonogórskich.

- Pomnik powinien przypominać ks. kanonika Kazimierza Michalskiego w jego najbardziej czynnym okresie życia. Postać na pomniku powinna mieć atrybuty ubioru księdza katolickiego właściwe dla kanonika lat pięćdziesiątych XX wieku, tj. długa sutanna z obszyciem, biret posiadający cztery rogi z pomponem,



Ks. Kazimierz Michalski z dziećmi przygotowującymi jasełka w dawnym Domu Katolickim

Ze zbiorów Michała Kurlusa

szeroka stuła ozdobiona elementami winnej latorośli - opowiadał T. Dzwonkowski. Do tego dochodzą: krzyż, modlitewnik, litera „P” przypominająca obozową przeszłość w Dachau. Pomnik ma sprawiać dynamiczne wrażenie.

Komisja zgodziła się również na lokalizację tuż koło kościoła św. Jadwigi.

- Idąc z placu ks. biskupa Wilhelma Pluty, wychodzimy wprost na niewielki skwerek - pokazywał na planie miasta proboszcz Włodzimierz Lange. - Chodziliśmy w to miejsce o różnych porach dnia. Postać duchownego (ok. 2 m wysokości bez cokołu) powinna być zwrócona twarzą w kierunku konkatedry. Tędy przechodzi mnóstwo ludzi, można ładnie zagospodarować skwer.

Dzięki takiemu usytuowaniu pomnik będzie dobrze korespondował z pobliską świątynią oraz umieszczonymi na niej płytami nagrobnymi. Kilkadziesiąt metrów dalej, przy bocznym wejściu do konkatedry, znajduje się mogiła z prochami ks. Michalskiego.

Jego prochy sprowadzono tutaj w marcu 2010 r. (zmarł w 1975 r.) - Drogi księżu Kazimierzu, Zielona Góra przyjmuje cię po raz trzeci do siebie. Jest ci wdzięczna za twoje poświęcenie, za budowanie środowiska wiary, nadziei i miłości - mówił



Na tym skwerze stanie pomnik ks. Michalskiego

Fot. Tomasz Czyżniewski

podczas uroczystości pogrzebowych ks. biskup Stefan Regmunt.

- Był kochającym wujkiem. Bardzo serdecznym - w rozmowie nad grobem wspominały siostrzenice proboszcza Michalskiego: Ewa Ratajczak i Eugenia Umlawska. - Tęsknił za Zieloną Górą i było mu ciężko, że musiał ją opuścić. Dlatego nie miałyśmy żadnych wątpliwości, gdy padła propozycja, by jego szczątki przenieść do Zielonej Góry.

Ks. Michalski po wymuszonym przez władze wyjeździe nie objął już żadnej parafii. Przeniósł się do Poznania, gdzie mieszkał u siostr zakonnych.

- Dawały mu się we znaki dolegliwości obozowe. Nawet dwa razy do roku odzywała się malaria, którą dostał specjalnie zarażony - dodawała E. Ratajczak.

- Przybyłem dzisiaj z polecenia Administratora Apostolskiego, księdza prałata Edmunda Kosickiego do Zielonej Góry, aby objąć duszpasterstwo tutejszej parafii św. Jadwigi. Rozpocząłem w imię Boże pracę nad tymi Polakami, którzy po złamaniu przemocy hitlerowskiej zaczęli napływać tutaj w lipcu 1945 r. Tegoż dnia wieczorem odprawiłem pierwsze nabożeństwo różańcowe - pod datą 22 października 1945 r. pisał ks. Michalski w kronice parafialnej.

Obejmuję dzisiaj parafię z pełnymi prawami. (...) Proboszczowi Gottwaldowi przykro, ale (...) jest wobec mnie lojalny i kulturalny. (...)

W tym czasie na plebanii mieszkał jeszcze ostatni niemiecki proboszcz Georg Gottwald, a parafia pw. św. Jadwigi była jedyną w mieście. Skupiała ok. 12.000 Polaków - katolików. Ks. Michalski musiał wszystko organizować od początku. Przejmował kolejne budynki oraz świątynie i udostępniał je wiernym. Musiał nadrobić wiele wojennych zaległości. Pewnie dlatego zdecydował się na nietypowe rozwiązanie - w Boże Narodzenie kilkanaścioro zielonogórskich dzieci przystąpiło do pierwszej komunii świętej. Na pamiątkę dostały przedwojenne zdjęcie przedstawiające wnętrze świątyni... z dodrukowaną dedykacją po polsku.

W budynku przy kościele zorganizował przedszkole.

- W przedszkolu były trzy grupy, opiekowała się nimi m.in. siostra Glorioza. Wtedy dziedziniec kościelny, który był naszym placem zabaw, od ulicy Kupieckiej oddzielał płot i mur. Nie było tam przejścia, lecz ogródek. - opowiadała mi Łucja Bac.

To tam stanie pomnik proboszcza. Monument finansować będzie miasto i Instytut Pamięci Narodowej.

Tomasz Czyżniewski
codziennie nowe opowieści i zdjęcia
Fb.com/czyzniewski.tomasz

POMNIK KRESOWIAN

Podczas spotkania komisji Grzegorz Widenka z „Gazety Lubuskiej” i Małgorzata Gośniowska-Kola, szefowa ogólnowojewódzkiego społecznego komitetu, przedstawiali propozycję budowy pomnika poświęconego ofiarom mordów na Kresach podczas II wojny światowej. Kontrowersje dotyczą lokalizacji. Kresowiaczy chcieli, by stanął on w centrum miasta. Magistrat proponuje dwie lokalizacje: nekropolię przy ul. Wrocławskiej lub Łężyce. Pomnik miałby stanąć za dwa lata.